



– *Rząd się zastanawia, EHPA i europejskie akredytowane laboratoria przedstawiają rekomendacje*

Polski rząd planuje wycofanie się wraz z początkiem 2025 roku z uznawania europejskich certyfikatów przy kwalifikowaniu pomp ciepła do dotacji w „Czystym Powietrzu”.

Budzi to mocny sprzeciw największych i najdłużej działających w Polsce organizacji reprezentujących krajowy rynek pomp ciepła. W sprawę zaangażowało się również Europejskie Stowarzyszenie Pomp Ciepła (EHPA) oraz grupa laboratoriów badawczych współpracujących w ramach HP Keymark. W listach do Minister Klimatu i Środowiska oraz Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej środowiska te jednoznacznie wsparły system certyfikacji HP Keymark – jako rozwiązanie, które optymalnie zabezpiecza interesy konsumentów i prawidłowy rozwój krajowego rynku pomp ciepła.

#### **Co się stało z listą ZUM?**

Proces zmian w polskim sztanदारowym programie termomodernizacyjnym „Czyste Powietrze” wywołuje sporo kontrowersji. Chodzi o kwalifikację pomp ciepła na listę Zielonych Urządzeń i Materiałów (ZUM), która wskazuje beneficjentom produkty objęte dotacjami. Wiosną tego roku wprowadzono tu istotne ograniczenia. W zamyśle miały one służyć promowaniu pomp ciepła o najlepszej jakości i wzmocnieniu ochrony beneficjentów, jednak w praktyce istotnie ograniczyły dostęp inwestorów do pomp ciepła wielu znanych marek, których jakość została potwierdzona europejskimi certyfikatami HP Keymark, EHPA Q czy Eurovent.

Na liście ZUM, pomimo starań producentów i stowarzyszeń branżowych, wciąż nie ma dużej części oferowanych na polskim rynku pomp ciepła z tymi certyfikatami. Ich rejestracja, prowadzona od czerwca tego roku, przebiega niezwykle opornie. Co więcej – istnieje ryzyko, że od nowego roku na liście ZUM niemal zupełnie zabraknie pomp ciepła z europejskimi certyfikatami, ponieważ te, które już są, mogą być z listy usunięte. Decyzją Minister Klimatu i Środowiska uznawanie europejskich certyfikatów za wystarczające do kwalifikacji na listę ZUM ma bowiem charakter

tymczasowy i obowiązuje tylko do końca 2024 roku. Po tej dacie wyłącznym kryterium ma być wykonanie badań pomp ciepła w specjalnej formule wskazanej przez Instytut Ochrony Środowiska (IOŚ), a to dla wielu firm może okazać się bardzo problematyczne.

### **Nowe nie jest lepsze**

Polska branża pomp ciepła, reprezentowana (w ponad 80%) przez Polską Organizację Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC), Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych (SPIUG) oraz APPLiA Producenci AGD i HVAC, wielokrotnie apelowała do Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o interwencję w tej sprawie, a także zmianę wspomnianej decyzji i pełne uznanie europejskich certyfikatów jakości przy kwalifikowaniu pomp ciepła na listę ZUM. Organizacje te wskazywały, że obecna sytuacja nie służy interesom beneficjentów i destrukcyjnie działa na polski rynek pomp ciepła, a przyjęte rozwiązania są niezgodne z europejskim prawem. Zwracały też uwagę, że nowa formuła badań wymaganych przez IOŚ absolutnie nie gwarantuje, że są one miarodajne w ocenie jakości pomp ciepła oraz bardziej wartościowe niż europejskie systemy certyfikacji.

Jak zauważa Paweł Lachman, prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła – Badania wymagane przez IOŚ charakteryzują się, nieuzasadnionym ze względów technicznych i racjonalnych, pogłębieniem testów tylko w jednym kierunku, przy jednoczesnym pominięciu analizy wielu innych ważnych parametrów pomp ciepła. W przeciwieństwie do europejskich systemów certyfikacji, np. HP Keymark, nie pozwalają więc w pełni potwierdzić jakości badanych pomp ciepła. Chodzi np. o brak analizy takich parametrów jak efektywność ogrzewania w klimacie chłodnym, w którym jest Polska, czy efektywność podczas przygotowania ciepłej wody użytkowej. Dodatkowo, trudno zaakceptować fakt, że wymagania IOŚ w co najmniej kilku punktach nie są spójne z powszechnie przyjętymi w Europie standardami certyfikatów, np. w zakresie typowania urządzeń do testów – kontynuuje Paweł Lachman. – W wielu przypadkach wyklucza to możliwość wykorzystania przez producentów raportów z badań wykonanych już wcześniej, aby potwierdzić przed IOŚ wymagane parametry pomp ciepła. Producenci mający europejskie certyfikaty jakości są więc zmuszeni do powtarzania badań nawet setek urządzeń w nowej formule.

I kolejna ważna kwestia, którą podnosi branża – kontynuacja zmian w „Czystym Powietrzu” w obecnej postaci, zamiast wspierać inwestycje w dobre jakościowo pompy ciepła, może wręcz zwiększa pole do nadużyć.

Powodem do obaw jest między innymi to, że aktualne warunki kwalifikacji na listę ZUM niosą ze sobą ryzyko testowania tylko tzw. złotych produktów, specjalnie wybranych do badań, aby uzyskać wpis na tę listę i dofinansowanie. Beneficjent nie dostaje żadnej gwarancji, że produkt dostępny na rynku będzie miał takie same parametry jak ten przebadany. Taką gwarancję dają mu dopiero europejskie znaki jakości, jak HP Keymark, których nadanie wiąże się z rygorystyczną, kompleksową i ciągłą oceną jakości wytwarzanych produktów. Tyle że już dziś na liście ZUM pompa ciepła z certyfikatem mocno brakuje.

### **Firmy myślą o kosztach**

Podtrzymanie decyzji ministerstwa – o odejściu od uznawania europejskich certyfikatów dla pomp ciepła – niesie ze sobą istotne ograniczenia dla działalności w naszym kraju dużych producentów. Tych, którzy kierują swoją ofertą nie tylko na polski rynek, ale też rynki innych krajów Europy czy świata. Wielu z nich reprezentuje marki dobrze znane i cenione przez polskich konsumentów. Z oczywistych względów producenci ci nie zrezygnują z europejskich certyfikatów. Jeśli w Polsce nie będą one wystarczającym potwierdzeniem jakości pomp ciepła przy udzielaniu dotacji, to staną przed nie lada wyzwaniem. W takiej sytuacji nie można wykluczyć ich stanowczych działań na drodze prawnej skierowanych pod adresem Rządu RP. Poddanie obszernej i różnicowanej oferty pomp ciepła podwójnym procedurom badawczym oznacza bowiem istotnie zwiększony wysiłek organizacyjny, ogromne nakłady finansowe i czasowe. Przełoży się to m.in. na wyższe ceny urządzeń. Z dotacją, czy bez pozostanie z dotychczasową ofertą na polskim rynku, nawet najlepszą jakościowo, może więc okazać się dla dużych firm nieopłacalne.

Myśląc o kosztach, trzeba też oczywiście zwrócić uwagę na swoisty atut badań pomp ciepła realizowanych zgodnie z wymogami IOŚ na potrzeby „Czystego Powietrza” – ich koszt jest zdecydowanie niższy niż koszt uzyskania i utrzymania przez wiele lat np. certyfikatu HP Keymark. Dzięki temu rozwiązanie to jest bardziej przystępne dla mniejszych firm. Dlatego organizacje branżowe, PORT PC, SPIUG i APPLiA, są za przyjęciem kompromisu, który będzie korzystny zarówno dla konsumentów, jak i wszystkich rzetelnych firm operujących na polskim rynku pomp ciepła bez względu na ich wielkość.

Organizacje branżowe apelują do władz, by przy kwalifikacji na listę ZUM równolegle uznawać badania w nowej formule IOŚ oraz badania w ramach uznanych europejskich systemów certyfikacji, przeprowadzone w notyfikowanych laboratoriach krajów UE i EFTA.

Jednocześnie sugerują, by rozważyć udzielenie mniejszym firmom z polskim kapitałem, które chcą się rozwijać, specjalnego wsparcia finansowego w uzyskaniu europejskiej certyfikacji, która jest korzystniejsza dla konsumentów, bo bardziej kompleksowa i wymagająca, a przy tym otwiera polskim przedsiębiorcom drogę na zagraniczne rynki.

Przy okazji warto wspomnieć o dodatkowych konsekwencjach nieuznawania europejskich certyfikatów i narzucaniu nowej formuły badań. Wygląda na to, że ministerstwo i urzędnicy NFOŚiGW nie uwzględnili pewnej newralgicznej kwestii – ograniczonej przepustowości europejskich laboratoriów notyfikowanych do badań pomp ciepła. Nie ma realnej możliwości, aby w czasie najbliższych miesięcy laboratoria te były w stanie zrealizować ponowne badania kilku tysięcy pomp ciepła, którym już wydano certyfikaty – tym razem pod kątem nowych wymogów IOŚ. Potrzeba na to kilku lat, a skutkiem ubocznym badań na taką skalę może być całkowity zator w europejskich laboratoriach badawczych.

### **EHPA i sekretariat HP Keymark oferują współpracę polskim władzom**

Polski rynek pomp ciepła przez kilkanaście lat rozwijał się wręcz wzorcowo, stosunkowo szybko stając się jednym z ważniejszych rynków tych urządzeń w Europie. Jego potencjał, nie tylko sprzedażowy, ale przede wszystkim inwestycyjny, doceniło wielu międzynarodowych potentatów branży i właśnie w Polsce część z nich zaplanowało w ostatnich latach ogromne inwestycje w fabryki pomp ciepła, które mogą zaopatrzyć całą Europę.

Tym większą konsternację wśród europejskiej branży pomp ciepła wywołała więc informacja sprzed kilku miesięcy, że polskie władze nie będą honorować europejskich systemów certyfikacji dla pomp ciepła. W największym polskim programie wspierającym ekologiczne inwestycje w domach jednorodzinnych (czyli „Czystym Powietrzu”) uznano je za niewystarczające dla oceny jakości pomp ciepła, choć dla większości europejskich konsumentów certyfikaty te są istotnym kryterium wyboru tych urządzeń.

W efekcie, w sprawę oficjalnie zaangażowało się Europejskie Stowarzyszenie Pomp Ciepła (EHPA) oraz grupa laboratoriów badawczych współpracujących w ramach HP Keymark (Heat Pump Keymark Testing Laboratory Peer Group), zapraszając Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do współpracy w kwestii uznawania certyfikatów i wymogów jakościowych dla pomp ciepła.

Patrick Crombez, prezes zarządu EHPA, w liście skierowanym do Minister Klimatu i Środowiska oraz Prezes NFOŚiGW, podkreślił, że wspólnym celem Europejskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła, reprezentującego 225 członków z różnych krajów Europy, w tym PORT PC, oraz polskich władz jest zapewnienie, że niezawodne, godne zaufania pompy ciepła, zbudowane w Europie, będą dostarczane na czas polskimi konsumentom. Aby osiągnąć ten cel i pozwolić polskiemu sektorowi pomp ciepła rozwijać się tak, jak powinien, kluczowe jest zapewnienie szerokiego wyboru produktów, których jakość jest gwarantowana przez powszechnie uznawane certyfikaty. Jednym z nich jest Heat Pump Keymark, który obejmuje ponad 150 marek i prawie 9 tysięcy modeli pomp ciepła, stanowiąc gwarancję ich jakości uznawaną w całej Europie. Warto tu przypomnieć, że w europejskiej bazie EPREL jest obecnie znacząco ponad 50 tysięcy różnych modeli pomp ciepła.

Jak zaznaczył Patrick Crombez – Pompy ciepła z certyfikatem HP Keymark muszą spełniać wymogi obecnych i przyszłych przepisów UE dotyczących energooszczędnego projektowania, bezpieczeństwa użytkowania i usprawnienia procesów aplikacji.

Wskazał przy tym, że – System certyfikacji HP Keymark jest nadzorowany przez powszechnie szanowane instytucje: Europejski Komitet Normalizacyjny oraz Europejski Komitet Normalizacyjny Elektrotechniki (CEN/CENELEC). Opiera się na europejskich i międzynarodowych standardach i referencjach oraz jest bezstronny: wykorzystuje akredytowane przez strony trzecie jednostki certyfikujące do weryfikacji trwałej zgodności z systemem, wydawania i utrzymywania certyfikatów. Testy są prowadzone w ściśle określonych i potwierdzonych warunkach przez uznane laboratoria badawcze.

Prezes EHPA zauważył również, że dzięki pompom ciepła, Polska ma szansę stać się jednym z liderów w produkcji zielonych technologii. Niesie to ze sobą dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy i znaczące korzyści ekonomiczne – niektórzy producenci planują produkować nawet 1,5 miliona pomp ciepła rocznie. Aby tak się stało, należy zachęcać do inwestycji w Polsce, a konsumenci muszą mieć wybór spośród szeregu certyfikowanych, niezawodnych pomp ciepła produkowanych przez duże i małe firmy. Można to osiągnąć poprzez uznane i ugruntowane programy certyfikacyjne, w tym Keymark dla pomp ciepła. Zaznaczył też, że jeśli każdy kraj będzie wymagał własnego certyfikatu, utrudni to handel międzynarodowy. Tego typu wymogi albo uniemożliwią eksport polskich produktów, albo znacznie zwiększą koszty dla wszystkich producentów. Wycofanie się z uznawania systemu HP Keymark byłoby zatem dużym ciosem dla krajowej branży pomp ciepła i konsumentów.

Podobnej treści list wystosowała do Minister Klimatu i Środowiska oraz Prezes NFOŚiGW grupa laboratoriów badawczych współpracujących w ramach HP Keymark. Powołując się na swoje bogate, wieloletnie doświadczenie w ocenie jakości produktów grzewczych, grupa laboratoriów postawiła w nim jednoznaczny wniosek:

– Program HP Keymark to nie tylko certyfikacja; to kompleksowy system zapewnienia jakości, który wykracza poza ograniczony zakres testów w ramach nowych przepisów dotyczących programu „Czyste Powietrze”.

W argumentacji zwrócono uwagę, że – Solidne ramy HP Keymark obejmują coroczną kontrolę jakości zakładów produkcyjnych, bezstronne testy zewnętrzne i ścisłą zgodność z normami ISO – elementy, które są niezbędne do utrzymania wysokiej jakości produkcji. Co więcej, wymogi programu dotyczące efektywności przygotowania ciepłej wody i testów emisji dźwięku oraz praktyka losowego wyboru produktów do testów zapewniają, że żaden „złoty produkt” nie może wypaczyć wyników, gwarantując rzeczywiste odzwierciedlenie efektywności wszystkich produktów.

Grupa laboratoriów badawczych zarekomendowała, by Polska uznała system certyfikacji HP Keymark. Zapewnia on bowiem pełną zgodność z normami EN, przepisami Unii Europejskiej i normami ISO, a jego uznanie niewątpliwie przyczyni się do podniesienia polskich standardów produktów grzewczych i wzrostu zaufania konsumentów do technologii, służąc jednocześnie zharmonizowaniu naszego rynku z praktykami przyjętymi na rynkach innych krajów Unii Europejskiej.

### **Spotkanie się odbyło i co dalej?**

Do bezpośredniego spotkania przedstawicieli Europejskiego Stowarzyszenia Pomp Ciepła (EHPA) i Sekretariatu HP Keymark z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz reprezentantami polskich organizacji branżowych doszło 24 lipca w Warszawie. Tarik Bellahcene, Kierownik Sekretariatu Heat Pump Keymark, oraz Mario Reimbold, Kierownik Centrum Testowego Urządzeń Energetycznych z grupy laboratoriów badawczych HP Keymark, przedstawili podczas tego spotkania obszerne rekomendacje dla systemu HP Keymark, omawiając szczegółowo procedury testowania i nadzoru. Wskazali także, że certyfikat HP Keymark uprawnia bezpośrednio m.in. do uzyskania certyfikatu EHPA QL, kolejnego znaku jakości, który obecnie jedynie tymczasowo jest dopuszczony przy weryfikacji na listę ZUM. Quality Label to program opracowany przez EHPA, mający na celu zapewnienie użytkownika końcowego z danego kraju o jakości pompy ciepła. Opiera się na testach

zgodnych z międzynarodowymi normami EN 14511, EN 14825, EN 15879 i EN 16147.

**Inicjatorzy spotkania odpowiedzieli również na wszelkie pytania i wątpliwości przedstawicieli ministerstwa i NFOŚiGW związane z wykorzystaniem certyfikatu HP Keymark, a także zaoferowali dalszą współpracę i pełne wsparcie w wypracowaniu takich rozwiązań, które zapewnią, że do polskich konsumentów będą dostarczane niezawodne i godne zaufania pompy ciepła.**

Do tej pory polskie władze nie podjęły jednak dalszych decyzji w sprawie uznania certyfikatów i nie skorzystały z oferty kontynuacji współpracy. W związku z tym 3 września br. Europejskie Stowarzyszenie Pomp Ciepła (EHPA) oraz Sekretariat HP Keymark skierowały do Minister Klimatu i Środowiska oraz Prezes NFOŚiGW kolejne pismo w sprawie przedłużenia uznawania certyfikacji HP Keymark. W liście obie organizacje ponownie podkreśliły korzyści wynikające z uznania tego systemu w polskim programie dotacji oraz potwierdziły swoje zaangażowanie w przejrzystość działań związanych z oceną jakości pomp ciepła. Powołując się na listę uzgodnień podczas lipcowego spotkania w Warszawie, zwróciły się z prośbą do polskich władz o potwierdzenie następujących kwestii:

1. akceptacji programu certyfikacji HP Keymark po 31 grudnia 2024 r., na kolejne lata, i to bez dodatkowych wymagań;
2. bezpośredniej akceptacji istniejących i przyszłych certyfikatów HP Keymark oraz powiązanych raportów z testów, bez narzucania dodatkowych testów lub wymogów dotyczących dokumentacji.

Autorzy listu liczą na szybką komunikację w tej sprawie, potwierdzając powyższe punkty, wskazując, że może to jedynie pozytywnie wpłynąć na sektor pomp ciepła w Polsce, decyzje konsumentów i jakość dofinansowywanych urządzeń, służąc zarazem dekarbonizacji i efektywnej transformacji energetycznej. Na szybką reakcję polskich władz liczą też polskie organizacje branżowe zaangażowane w konsultacje – PORT PC, SPIUG oraz APPLiA, oraz wielu przedsiębiorców działających na naszym rynku, w tym przede wszystkim producenci i dystrybutorzy pomp ciepła.

Pełna, oryginalna treść listu w j. angielskim jest dostępna [tutaj](#) .

<https://www.ehpa.org/wp-content/uploads/2024/09/FOLLOW-UP-LETTER-HEAT-PUMP-KEYMARK-RECOGNITION-IN-POLAND-.pdf>

W najbliższym czasie można się spodziewać, że również stowarzyszenie Eurovent (Europejskie Stowarzyszenie Producentów Urządzeń Klimatyzacyjnych i Chłodniczych) wystąpi z interwencją do polskiego rządu w sprawie uznania certyfikatu Eurovent dla pomp ciepła.

**PORT PC**

[press box](#)